

ZWYCIE NOWOGRÓDZKIE

DIENNIK POWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Rzemiosło polskie wobec kongresu w Rzymie

W tych dniach ukazała się w prasie wiadomość, iż w dniach 20—22 września b. r. odbędzie się w Rzymie I Międzynarodowy Kongres Rzemiosła, na którym reprezentowanych będzie 20 państw, w tej liczbie i Polska.

Na otwarciu Kongresu mowę inauguracyjną wygłosi włoski minister korporacji Józef Bottay.

Kongres rzymski będzie pierwszą próbą konsolidacji rzemiosła na terenie międzynarodowym i stanowić będzie dalszy krok w dziele organizowania się rzemiosła w poszczególnych państwach.

Zjawisko to należy powitać przychylnie. Organizowanie się rzemiosła, które stanowi istotny rdzeń warstw stanu średniego w wszystkich społeczeństwach, znakomicie przyczynić się musi z jednej strony do podniesienia ogólnego poziomu życia gospodarczego, a co za tym idzie i dobrobytu, z drugiej zaś strony do przywrócenia równowagi społecznej, tak wybitnie zakłóconej zrywami przez wojnę i jej skutki, jak i, przez szkodliwą demagogię demokracji parlamentarnej.

W tem powszechnym już zjawisku organizowania się i konsolidacji rzemiosła, które zrozumiało swą doniosłą rolę w życiu gospodarczym i społecznym, Polska bynajmniej nie znajduje się na szarym końcu. Przeciwnie na Kongresie rzymskim, rzemiosło polskie, będzie mogło być dumne z owoców własnej pracy, która w ciągu ostatnich lat wykazała szeroki rozmach, rzetelność i żywe tempo.

Organizacyjne wysiłki polskiego rzemiosła z ogniskował, się w działalności Zjednoczenia Stanu Średniego, na którego zjazdzie w Warszawie, po raz pierwszy wystąpiło rzemiosło na szerzej arenie, życia społecznego i gospodarczego.

W następnych latach, Zjednoczenie Stanu Średniego zorganizowało wiele zjazdów rzemieślniczych, o charakterze bądź to ogólnokrajowym, bądź to lokalnym. Uświetnieniem wszystkich tych zjazdów był kongres dekertowski w dniu 1 grudnia ub. r. w Warszawie, który stał się olbrzymią manifestacją całego polskiego rzemiosła i w którym tak wybitną rolę odegrało nasze rzemiosło.

Działalność Zjednoczenia Stanu Średniego obudziła żywe zainteresowanie sprawą rzemieślniczą zarówno wśród społeczeństwa, jak i czynników rządowych. Rzemiosło dzięki tej pracy, dojrzało do odegrania samodzielnej roli w życiu gospodarczym i społecznym.

Owocem tych prac było nadejście rzemiosła samorządu gospodarczego, który stanowi podwalinę przyszłego rozwoju produkcji rzemieślniczej w Polsce. Równocześnie prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki, zainicjował akcję, kre-

dytową dla rzemiosła, której celem jest przyspieszenie mechanizacji, elektryfikacji i organizacji produkcji rzemieślniczej.

Zainteresowanie sprawą rzemieślniczą, obecnie winno być bardziej jeszcze pogłębione wśród społeczeństwa i czynników miarodajnych.

Jak wiadomo bowiem Niemcy, którzy w pełni doceniają znaczenie produkcji rzemieślniczej, dokładają wszelkich starań, aby podnieść w Prusach Wschodnich rzemiosło swoje na niebywały dotychczas poziom, co w razie zawarcia traktatu handlowego, stanowić będzie poważną groźbę dla polskiego rzemiosła, a pośrednio i dla całokształtu naszego życia gospodarczego.

Oby więc jesienią kongres rzemiosła w Rzymie, bardziej jeszcze pogłębił w Polsce zainteresowanie sprawą rzemieślniczą i zrozumienie, że bez silnego i nowoczesnie zorganizowanego rzemiosła, niema zdrowego organizmu gospodarczego, ani równowagi społeczno-politycznej.

Zjazd przeciwreumatyczny

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W pierwszych dniach września r. b. odbędzie się w Inowrocławiu I-y ogólny krajowy zjazd przeciwreumatyczny zorganizowany przez Zarząd Zdrojowicy Inowrocławskiej.

Protokolarz nad zjazdem objął p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Naczelnik Chrzczanowski w Szwecji

STOCKHOLM 13.8. Przybył tu w sprawach służbowych p. Leon Chrzczanowski naczelnik wydziału propagandy i prasy M.S.Z.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy szwedzkiej on, iż stosunki między obydwiema krajami zacieśniają się coraz bardziej, gdyż dostępo Polski do morza ułatwia stosunki handlowe i turystyczne.

Łódź pod biegun południowy

NEW YORK, 13.VIII. Słynny badacz okolic podbiegunowych sir Hubert Wilkins, który projektował wyprawę na lodzinach podbiegunowych oddał do dyspozycji rządowi amerykańskiemu 100 tysięcy dolarów w tytule gwarancji, za nie uszkodzenie łodzi podwodnej.

Oddzielne miejsca dla mężczyzn i kobiet w kościołach

BUDAPEST, 13.VIII. Kardynał prymas Szeredi wydał list pasterski polecający proboszczom poszczególnych parafii, aby wprowadzono na nowo uregulowanie, by w kościołach były oddzielne miejsca dla mężczyzn i kobiet.

Trzeźwienie ziemi we Włoszech

RZYM 13.8. Jak donosi Messagero, w pobliżu Peronelli dala się odczuć lekkie trzeźwienie ziemi.

Powrót Pana Prezydenta z kraju Estów

P. Prezydent w Gdyni

Na powitanie salut armatni

GDYNIA, 13.VIII. Salut armatni oddany przez okręt Rzeczypospolitej „Bałtyk” na powitanie powracającego z Estonii P. Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał mieszkańcom miasta o zbliżeniu się do portu okrętu „Polonia” z zespołem floty wojennej O godz. 8-ej min. 50 ukazał się na horyzoncie okręt „Polonia” i 4 eskortujące go statki wojenne. Po salucie 21 strzałami armatnimi, do portu wypłynął okręt „Polonia”. Na molo oczekowało P. Prezydenta szereg dostojników państwowych na czele z ministrem

przemysłu i handlu Kwiatkowskim i Sierzyńskim. O godzinie 9-ej min. 30 „Polonia” pilotowana przez kapt. Zaleskiego zatrzymała się przy nabrzeżu. O godz. 9-ej min. 45 p. Prezydent wraz z otoczeniem opuścił pokład „Polonia”, witany przez przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, portu i społeczeństwa entuzjastycznymi okrzykami „Niech żyje”. O godzinie 9-ej min. 40 p. Prezydent Mościcki wysiadł z motorówki na zwłędzian portu.

P. Prezydent zwiedza port gdyniński

GDYNIA, 13.8. Pan Prezydent w towarzystwie ministra Zaleskiego po przywitaniu go przez władze i społeczeństwo zwiedził miasto i Kamienną Górę. Po zwiedzeniu miasta udał się do urzędu morskiego gdzie mu udzielił informacji naczelnik inf. Wenda.

O godz. 12-ej min. 20 Pan Prezydent pojechał na dworzec udekorowany flagami i piełniami. Po wejściu Pana Prezydenta na peron kampanja marynarki i

straży granicznej powitała Pana Prezydenta przez sprezentowaną broń. Delegacja urzędniczych pocztowych i telegraficznych wzięła P. Prezydenta bukiety kwiatów. Delegacja „Helu” wzięła P. Prezydenta memoriał z prośbą o opiekę nad wybrzeżem i zabrykami Helu.

O godz. 11-ej min. 26 Pan Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego odjechał do Warszawy.

Czy Litwa weźmie udział w konferencji rolniczej przygotowanej przez Polskę?

Rząd polski wystosował do Litwy zaproszenie na konferencję rolniczą państw Europy wachodniej przez poselstwo polskie w Rydze.

Odpowiedź Litwy na wystosowane przez Polskę zaproszenie do wzięcia udziału w warszawskiej konferencji agrarnej oczekiwana jest około 20. b. m. nadejdzie ona również za pośrednictwem polskiego poselstwa w Rydze. W kołach politycznych uważają, że udział Litwy w tych obradach miałby również donieść znaczenie dla rostrzygnięcia spraw komunikacji tranzytowej Polski przez Litwę, która jak wiadomo znajduje się na porządku obrad sesji wrześniowej Ligi Narodów.

Prezes „Fidacu” w Warszawie na Zjeździe Federacji

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu 13 b. m. o godzinie 9-ej przyjechał do Warszawy pocłagiem luksusuwarski z Paryża Prezes Fidacu pik. Abbot. Pik. Abbot przybył do Polski na uroczysty zjazd Federacji. Na dworcu oczekiwał pik. Abbota prezes Federacji gen. Roman Górecki wraz z członkami zarządu głównego oraz kompanją honorową z orkiestra. Na powitanie gościa orkiestra odegrała hymn narodowy angielski oraz hymn Federacji.

Badania nad kulturą duchową w Polsce

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Komitet funduszu kultury narodowej przyznał w ostatnich dniach prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierzowi Moszyńskiemu bezwarunkowy zesłanie na przeprowadzenie badań nad kulturą duchową w Polsce.

Prof. Moszyński zamierza przeprowadzić te badania jeszcze w ciągu roku bieżącego na terenie wszystkich województw. W pracy badawczej będzie prof. Moszyńskiemu dopomagać szereg młodych uczonych polskich.

W związku z powyższem M. S. W. powiadomiło wszystkie urzędy wojewódzkie o zamierzonej pracy prof. Moszyńskiego, polecając ułatwienie mu badań i wydanie odpowiednich instrukcji władzom wojewódzkim i powiatowym.

Dwaj uczeni amerykańscy w Polsce

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Przybyli do Warszawy dwaj uczeni amerykańscy prof. uniwersytetu w Pittsburgu Tolissoit, wybitny i ekonomista Porell z Waszyngtonu.

Uczeni amerykańscy są gośćmi doradcy finansowego p. Deveya i w czasie pobytu w Polsce zwiedzą szereg większych miast.

Przyjazd P. Prezydenta do Warszawy

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy z podróży do Estonii Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Na powitanie Pana Prezydenta przybyli na dworzec członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów p. Walerym Sławkiem na czele, przedstawiciele wojskowości i wyżsi urzędnicy ministerstw. O godz. 20 min. 30 poślą wiozcy P. Prezydenta przy dźwiękach hymnu przybył na dworzec główny. Pan Prezydent w towarzystwie ministra Zaleskiego i w otoczeniu świty przesył przed frontem kompanji i samochodem odjechał na Zamek.

Delegaci niższych funkcjonarjuszów państwowych u Marsz. Piłsudskiego

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Do belwederu przybyła w dniu 12 b. m. delegacja związku niższych funkcjonarjuszów państwowych, celem złożenia Marszałkowi Piłsudskiemu hołdu, by zacyzycił swą obecnością uroczystość poświęcenia sztandaru Związku, która odbędzie się w Warszawie w dniu 15 go bm.

Jubileusz polski w Ameryce

CHICAGO 13.8. Odbył się tu obchód 50 rocznicy Związku Narodowego Polski, który zgromadził około 15 tysięcy osób. Prezydent Hoover wydelegował na uroczystości swego przedstawiciela w osobie prokuratora

generalnego Ridskardzona. Ponadto pan prezydent Hoover nadał na uroczystości depesze, w której podkreślił głęboki patriotyzm emigrantów polskich ich wysoki idealizm oraz wysoki poziom uzdolnień i talentów.

60 sesja Rady Ligi Narodów

Na porządku dziennym stosunki polsko-litewskie

GENEWA 13.VIII. 60 sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się w Genuwie 5-go września pod przewodnictwem przedstawiciela Wenezoli Dumeta. Sąsja ta będzie poświęcona w znacznej części przygotowaniu

do prac Zgromadzenia Ligi Narodów, które się odbędzie 10 września. Między innymi Rada zajmie się rozpatrzeniem stanu obecnego prętraktacji pomiędzy Polską i Litwą.

Sytuacja w Peshavar

PESHAVAR 13.8. Sytuacja w Peshavar od momentu kiedy przybył pociąg pancerny i wojsko oddziały wojskowe poprzedziła się znacznie. W walce jaka

się dzisiaj wywiązała padło sześciu tubylców. Pomimo wszystko jednak w Peshavar ma być ogłoszony stan oblężenia.

Walka kulaków z Sowietami na Białorusi

kulacy mordują komunistów i podpalają domy urzędowe

Prasa sowiecka w Mińsku donosi o wzmożeniu się walków i aktywności kulaków na Białorusi Sowieckiej. Według obliczeń kulacy w ciągu ubiegłego półroczu zamordowali 58 komunistów i 48 agitatorów kolektyw-

zacyjnych. Ponadto w tym okresie z powodu złośliwego podpalenia pastwą płomieni padło 50 gospodarstw kolektywnych, 40 budynków państwowych i kilkaset stodół wartości kilkunastu milionów złotych.

Straszliwa katastrofa samochodowa

Samochód odciął i odrzucił na 20 mtr. głowę rowerzysty

POZNAN, 13.8. Goniec Wielkopolski” donosi, że w dniu 12-go bm. na szosie Ostrow — Odolanów zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Szofer wydziału powiatowego Jaszczynski jadąc samochodem osobowym najechał na rowerzystę Wa-

dyślaw Rubickiego. Zderzenie było tak silne że sztyba samochodu odcięła rowerzystę Rubickiemu głowę rzucając ją na odległość 20 metrów.

Szofera za szybko i nieostrożną jazdą aresztowano.

Statek natrafił na minę

CANTON 13.VIII. Na rzece West Wiver statek chiński natknął się na minę. Około 70

osób, przeważnie kobiet utonęło.

DOZORCA NA ROGACH JELENIA

KATOWICE 13.VIII. W czasie karmienia jeleni w Katowickim zwierzyńcu jeleni uderzył rogami dozorcę. Rogi rozdarły jamę

brzuszną dozorcę, skutek czego został on ciężko ranny i przewieziony do szpitala zmarł.

Z konserwatorem Lorentzem przez powiat nowogrodzki

Deszcz, pioruny, nawalne i rozmaite inne przesady z dzwinnym uporem odwlekały tak upagnionym dzień objadzu z p. konserwatorem wojewódzkim zabytym naszego powiatu. Lec nareczenie horyzontu nie rosło, a nareczenie słońca nie miało, wreszcie komplikacje zostały usunięte i szlakami korekcyjnymi wyruszyliśmy ku pierwszemu etapowi naszego podróży — cerkiewce w Wolkowicach. Migają cudnie brzozy przydrożne, trątko Poleskiego — romantycznie, smętne, jakby ze starego strumienia, puszyste, klasyczne w swej sylwetce, pokroju i rozmiarze w jakimś wewnętrznym umiarkowaniu — każda z nich ma swój wyraz, swój styl i charakter odrębny. Znam je w każdej porze roku: w bladym srebrym wiosennym mgły, w rdzawych płomiennych jesieni i oblane ciemieniami szklawo ledy w odwilży zimowej, kiedy poruszane wiatrem harmonijnie dzwonią jak dzwonki „Camillo” na starych wieżach kościelnych Bruges lub Malines.

Z bicień serca oczekuje wyroku p. konserwatora w sprawie cerkiewki. Zderzył on ją bezsilnie z prof. imieniem, który utrzymywał, że „Dziady” nie są dziełem nie mogły, co zresztą starał się udowodnić niezbitnie poszukiwaniami w okolicach Rudy. Widzę, że kapłanka odrzuca „bierze” p. profesora. Związanie architektonicznej całości z krajobrazem jest bajecznie i oświetlenie wyjątkowo, dla wywołania i pogłębienia — nastroju kozytne. Nie panuje tu driszej jaskrawej blask słonecznego dnia, lecz ciemne, przygnębione, smierzący przygnębione, niebia, wyciąga rozpacznie swe ramiona zmurszałe czarne kazyje i trwoniące drga lekkie listki osiki... Czekam więc co powie. „Przeplakana była od strony przedbierjum, gwóźdź kute jeszcze ręcznie, prawdopodobnie XVIII wiek, konserwacja jest konieczna, jest to bowiem jedyna z najbardziej stylowych pamiatek tego rodzaju budownictwa, w której zwiastuje nam cała linja. „Dziady” czy nie „Dziady”, a kapłanka jest śliczna i najmlodszy ze wszystkich entuzjastów prof. Limanowski jest pogonbiem, Ruszamy dalej po przez Korolice, w których biel, si piękna nowa gmina, zachęcający o powiat stolice, gdzie na le smetnej linji wiozki, nekstakt pleskie dekoracji, wyrysowie się Berowicz. Cerkiew, wiek XIX, nie nadzwyczajnego, widać w powietrzu do powiatu nowogrodzkiego. Przed nami wspaniały krajobraz naderwocześniaki miły, kulturalny, utrzymany w jakimś nie miejscowym ładzie, dwór Ser-

Praca wileńskiego przemysłowca przeciwko sowieckiemu przedstawicielstwu

Prasa wileńska donosi, że mieszkaniec Wilna niejaki Melamed zorganizował kilka lat temu niewielką fabryczkę nici. Fabryczka została zarejestrowana i fabrykant jej wyprodukowane były zlatat pod marką „Podkowa”. Po pewnym czasie p. Melamed zauważył, że w wielu firmach obsługujących dotychczas przez jego fabryczkę pokazały się nienależne fabryki, a mimo to opatrzonej tą samą marką, fabryczną „Podkowa”. Jak się okazało były to nie podchodzenia sowieckiego, a misjonarskie były i w. w. niemieckiej manufaktury, przywiezione do Polski i sprzedawane przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe. Czuł się pokrzywdzony p. Melamed skierował sprawę na drogę sądową prosząc o odszkodowanie w tytulem odškodowania za poniesione straty sumy 15 tys. dolarów.

wem jak zwykle w myśli „buisson ardent” że to wieszanie gorące miłości serce. Bawimy jednak krótko i młkiem ku Wrochoc. W naszym Werslu Nowogrodzkiem jest zawsze pięknie, dynamicznie nowoczesności, dzwienne harmonizują z otoczeniem pełnym czaru minionych dni. Prof. Lorentz zachęcający ogląda, notule zwraca uwagę na stylowy piec roroco i inne rzeczy. Przed nami jeszcze jeden etap, wzięcia u p. X wielkiego miednika i znawcy zabytym ziemi Nowogrodzkiej. Dwór, który zamieszkuje, ma swolsty urok dzwiennej wrodz szaworów piękny staw, na nie starych, budynków krwawia się peki gorzej i piona wśród tieka kołarstwo świeżaki mała. Wpademy odrazu w nastroj i atmosfery „zabytkowity”. Słucham, patrzę i myślę, aż dzisiaj w nielującym tempie naszego życia mało jest ludzi oryginalnych, obdarzonych czułą indywidualnością i jakich czuła bezbarwnym jest nasz ogólny kultury intelektualnej.

Rzadko potrafimy coś wyłuskać ze szlachetnie ukochanej sprawy, a droga przed nami daleka. Odjeżdżamy skapani w przeszłości, wzruszeni niezwykłą serdecznością gospodarzy, zatapiamy się w rozmowach niezwykłej wiadomości, myśli i spostrzeżeń. „Przeżyliśmy piękny wieczór” mówi prof. Lorentz. Jedziemy po przez jakieś dzwienne gluche lasy, fantastycznie czarne olchy wiblegają z mokradel nam na drodze, niesamowicie jęczy puszczają i tam het tu nie było, a również strasy materjalne są nieznaczące. Wśród ludności wubchła latwo zrozumiela panika, tylko kilku odważniejszych oddalo swoje strzalo do odlatującego w kierunku Illinois samolotu, który wypała w swoim niedzielnym przedmówieniu to, co od tygodnia jest na Wilhelmstrasse rzekomo przedmiotem poufnych konferencji. Przy pomocy ministra Curtiusa przygotowano rzekomo grupę Treviranusa, przedstawicieli Reichswahry z gen. Steczką i nowym sekretarzem stanu Bulowem zupełnie nową orientacją w polityce wewnętrznej Niemiec.

Prof. SZENICKI

Spec. chor. skórnych i wenerycznych
Zakład roentgenologiczny.
Gabinet elektrofizyczny.
Baranowice, Sosnowa 11-a tel. 134
Od 1 lipca do 1 września przyjmują codziennie od godz. 7-5

Po skandalicznym wystąpieniu min. Treviranusa

Zaostrzenie stosunków polsko-niemieckich
BERLIN, 13.VIII. Prasa niemiecka w dalszym ciągu komunikuje sytuację, jaka się wywiązała po wystąpieniu ministra Treviranusa. „Tagliche Rundschau” poruszając ją sprawa, określa sytuację, która się wywodziła pomiędzy „Polską, a Niemcami”, przypominając szczególnie zaostrzoną sytuację między Niemcami, a Francją w latach 1923-24. Dziennik podkreśla, że minister Treviranus zdaje się być wyznaczonym do tego rodzaju rewizji granic wschodnich. Minister ten jest młody, pełen energii i w pełni należy, aby się dał łatwo sprostać raz w obranej drodze, pomimo ataku na niego ze wszystkich stron.

Projekt manowania ministra Treviranusa ministrem terenów wschodnich oznacza, że zagadnienie wschodnie staje się w Niemczech zagadnieniem kapitałowym. Akcja prowadzona przez rząd Rzeczy w kierunku zwalczania kryzysu Niemiec, przelającego się ze szczególną siłą na wschodzie, drogą udzielała

Rewelacje komunistycznego dziennika o wystąpieniu Treviranusa

BERLIN, 13.VIII. Gentrowa „Germania” oświadcza, że żaden odpowiedzialny rząd niemiecki nie będzie dążył do rewizji granic drogi wojny. Dzienik oświadcza pod adresem min. Treviranusa, że porzucił, a nie szałba jest rzecza nie, pozytywna i niebezpieczna, a jest to tembardziej bezcelowe, że pochwa niemiecka jest próżna.

Przyj i Warszawa denerwują się niepotrzebnie (?), gdyż mowa Treviranusa nie oznacza ani ultimatum ani wypowiedzenie wojny i nie zmienia w niczym położenia i przewidzianego przez traktaty stensowskie niemieckiej polityki zagranicznej.

Tajemniczy samolot rzeka bomby na amerykańską kopalnię

NEW YORK 13.B. Nad dystryktem kopalnianym Providence i Webster w stanie Kentucky, który już od kilku miesięcy jest widownią ostrych zatargów między górnikami i właścicielami kopalni, zjawiał się wczoraj samolot prywatny i rzucił 9 bomb, z których 4 eksplodowały w pobliżu wejścia do jednego z szybow, wyrywając w ziemi olbrzymie doły.

Na skutek czego w pobliżu nie było, a również strasy materjalne są nieznaczące. Wśród ludności wubchła latwo zrozumiela panika, tylko kilku odważniejszych oddalo swoje strzalo do odlatującego w kierunku Illinois samolotu, który wypała w swoim niedzielnym przedmówieniu to, co od tygodnia jest na Wilhelmstrasse rzekomo przedmiotem poufnych konferencji. Przy pomocy ministra Curtiusa przygotowano rzekomo grupę Treviranusa, przedstawicieli Reichswahry z gen. Steczką i nowym sekretarzem stanu Bulowem zupełnie nową orientacją w polityce wewnętrznej Niemiec.

Przedstawienie urzędu lutejsza młodzień pod kierownictwem ks. Jana Panki.
Wycieczka japońska przybywa do Nowogrodka
W związku z zamknięciem wystawy Komitru w Poznaniu, niemiecki wyraz do Nowogrodka p. Inz. Adol Rogalewicz delegat z woj. Nowogrodzkiego, który jak nas informują, polozyl wielkie zeszugi na terenie wystawy, wzbudzając wielkie zainteresowanie w zagranicznych sferach turystycznych Nowogrodzyczn. Dowodem tego jest projektowana w najbliższym czasie wycieczka turystyczna grupy Japończyków, którzy obecnie zwiedzają Polskę, do Nowogrodka. W związku z powyższym posiadane byloby aby miejscowe Tow. Krajowoznawcze dołożyło starań w kierunku dostosowania do potrzeb turystyki miejscowego schroniska nad Świątą.

Co słychać nowo?

14 Czwartek
Dzisiaj Wig Euz.
Jutro: Wn. NMP.

Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogrodzie z dnia 13.VIII.30 r.

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 757, kierunek wiatru zachodni, szybkość 3 m. na sek. Niebo w 9 zamgumzone. Temperatura powietrza 14.5.
Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 757, kierunek wiatru wschodni, szybkość 3 m. na sek. Niebo w 9 zamgumzone. Temperatura powietrza 16.5.
Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 757, kierunek wiatru zachodni, szybkość 1 m. na sek. Niebo w 9 zamgumzone. Temperatura powietrza 13.5.

W sprawie szkoły lotniczej dla niepełnych

W numerze 181-895 „Życia Nowogrodzkiego” ukazała się notatka o zamierzonym otwarciu szkoły lotniczej dla niepełnych w Bydgoszczy, oraz że warunki przyjęcia do tejże szkoły są rozważane do Komitetu LOPP.

Imprezę żydowską w Zdziciele

Dnia 16 b. m. staraniem Zjednoczenia szkół żydowskich odbędzie się w Zdziciele odczyt na temat „Zadania demokratycznej żydowskiej”. Odczyt ten wygłosi przybyły z Warszawy adwokat Jozef Czernichow.

Kłopoty z cyganami

Ministerstwo spraw wewnętrznych bada obecnie sprawę przynależności gminnej znajdujących się w Polsce cyganów. Nie chodzi tu o cyganów mecz polskich „pomiędzy nowogrodzką „Makabi”, a „Zydowski Klub Sportowy” ze Słonia.

Poznański „Globtrotter” w Nowogrodzie

Wczoraj zawił do Nowogrodka harcerz z Poznania: Kazimierz Cuszek ze Śmigła w województwie poznańskim. Harcerz Cuszek odbywa marsz dookoła Polski i w dniu dzisiejszym udaje się przez Lidę do Wilna.

Wikli grasują

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Amatorskie przedstawienie w Delatyczach

Dnia 19 sierpnia b. r. odbędzie się w Delatyczach gm. Wieleb w języku białoruskim amatorskie przedstawienie na rzecz miejscowej parafii obrządku Wschodniego.

Wielki grasują

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Epilog głośnej w pow. niewieskim walki dwóch rodzin

Wiel Haniewicz, gm. stniawskiej, pow. niewieskiego od szeregu lat jest wiodową obywatel w tragiczne skutki krawczych porachunków między rodzinami Tomuciami i Dracz-Chlusa, a Chlusa.

W r. 1924 zamordowany został Michał Tomuż syn głowy tej rodziny Aleksiego. Za sprawę uważano powieszono Jana Chlusa, jednak wobec braku dowodów jego winy, nie doszło go sprawiedliwie wymierzona przez Sad.

W roku 1924, w dniu 14 kwietnia b. r. został wystrzelony przez J. Chlusa strażnika, który był w tym czasie w drodze do pracy. W sprawie tej do odpowiedzialności prawniej Jerzego Tomucia, brata zabitego przed laty Michała i Mikolaja Dracz-Drasza.

W wyniku śledztwa, Sad Okręgowy w Nowogrodzie uznał osk. Tomucia za winnego i skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia, zaś pod sądowego Dracz-Drasza uniewinnił. Sad Apelacyjny w Wilnie rozpatrując tą sprawę naskutek skargi oskarżonego, uchylil wyrok i w Instancji i Tomucia również uniewinnił.

Trzeci skłowi krawczy rozrachunek odbył się 31 maja ub. r. kiedy zamordowany został Mikolaj D-Drasza z zabójcą Chlusa. W sprawie tej do odpowiedzialności prawniej Jerzego Tomucia, brata zabitego przed laty Michała i Mikolaja Dracz-Drasza.

W sprawie tej do domu Chlusa, kiedy wszyscy zeszli się, i wzięli pokotem na przysię: Konstancy i Michał Chlusiowie, ich zamężna siostra Maria Grudisowa z 6-mo letnim synem Piotrem, zaś w innym kade były rodzice wzmienionego Piotra i rodzice Chlusiowie, wdario się kilku ludzi.

W pewnym momencie raportowo obudony został jękan, śpiący przy samej żłonkie Konstancy, lecz w tym momencie ujrzał Jerzego Tomucia, który zadał mu siekiera cios w twarz, a następnie jeszcze kilka rapnięć w ramiona.

Ranny zszedł się z przycy na ziemi i z pod kęci zdołał doirzeć, że w izbie znajduje się ciele Aleksy Tomucio, i chwycił się za głowę, jęszcze kilka miesięcy, których jednak nie mógł rozpoznać, ponieważ był stłuk lampą i oświetlano sobie od czasu do czasu izbę latarką elektryczną.

Kiedy zbrodniarze opuścili izbę, Konstancy, aczkolwiek ciężko ranny, zdołał wyjść z domu i zaalarmować sąsiadów, którzy popieśrzyli z ratunkiem. Izba przedstawiała istne popole.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

O ożywieniu życia sportowego w Stołpcach

STOLPCE (kor. w.). „Bieżący sezon letni, będąc ubogi jest pod względem rozwoju życia sportowego. Poza świetem WF i PW w tym roku nie było prawie żadnych zawodów sportowych, znikły gdzieś z powierzchni życia w Stołpcach dzwinnie piłki nożnej, kolarstwo, lekkoatletyka, plac sportowy za Niemienn zawsze pust, tylko krówki od czasu do czasu na tym placu smakowicie trawkę zajadają, co jest zresztą najlepszym wskaźnikiem, że na placu nie nawiedzany przez drużyny sportowe, trawa spokojnie rośnie. Pastuszkowie też po swojemu się spuszczają na placu sportowym, bez drzwi, okien, nakłoty zanieczyszczony, ba, nawet wewnątrz gromadka pastusza zlatwiała intymne potrzeby... W razie urządzenia jakiegokolwiek imprezy na tym placu, uprządkowanie kjosku z tych względów jest dość trudne i nieprzyjemne.

Skłoda poczynionych wkładów, szkoda również poprzedniej pracy sportowej zaniedbano, stąd na najbliższej wyźnie, jak słychać już w najbliższych dniach odbędą się w Stołpcach pierwsze zawody wioślarskie, co z pewnością budzi powszechnie zainteresowanie.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Katastrofa autobusowa na drodze Nowogrodzka-Nowojelna

Dnia 12 b. m. o godz. 22 wyderżył się na drodze Nowogrodzka-Nowojelna katastrofa autobusowa. Oto autobus w łwieńickiego wracała ze Szwitcy przez Nowogrodzki do maj. Morozowicz wycieczka letników w liczbie 14 osób.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Właścicielom lasów pod r. Jzwage

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogulających przybyde osadników — rozszarpały 2 letniego zwiaka. Na alarm wybiegli z mieszkania obywatel Kiersnowski, który oddał do zachwyła szkodników „kilka strzałów, lecz najwidoczniej chybił, gdyż wilki zabrawszy swą zdobycz — zbiegły.

Wielki grasują, w nocy z dnia 12 na 13 b. m. pastwiska koło wsi Łowicz, gminy Wólka, do pasących się owi, przykroczyli dwa wilki, które mimo krzyków i nawoływania 5-letni nieogul

Baranowicze

Święto Żołnierza w Brygadzie Kawalerji Baranowicze

W dniu 15 b. m. Brygada Kawalerji Baranowicze obchodziła uroczystość 10-tą rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą.

Program obchodu obejmuje: Dzień 15 sierpnia uroczysta msza polowa i defilada w Mirze.

Dnia 16 sierpnia: konkurs oficcerski im. p. Wojewody Zygmunta Beckowicza, pokaz musztry swadronu I szturmu, konkurs wladania biala bronia dla podoficerow, lisy konkurs oficcerski w dziedzinie wredowna Wsch. Krasowego Klubu Jardy, pokaz woltolizery i wladania biala bronia, pokaz baterji.

Wreszcie dnia 17 sierpnia konkurs podoficerowski, pokaz gimnastyki, kadry, 2-gi konkurs oficcerski i nagrody wredowna Wsch. Kres. Klubu Jardy, bieg mysliwski, jeu de barre, fragment walki, rozdzanie nagród.

Orczykiem w glowe

Dnia 7 b. m. w czasie klotni o rzekome nieśluzne pobicie dziecka, mieszkancie wsi Wielka-Lotwa, gm. Lachowicze, Rudzin Konstany umocnili orczykiem od pluga uderzy w glowe mieszkancza tejze wsi Siekacza Mikolaja, ktoremu zadal bardzo ciagle uszkodzenia glowy. Poszkodowanego w stanie nieprzytomnym i bezczelnym, przewieziono do szpitala sejmkowego w Baranowiczach. Rudzin Konstany zostal aresztowany.

Samobójstwo leśniczego

Dnia 8 b. m. o godzinie 13 wystrzałem z rewolwera w glowe pozostal w zyciu Sergiusz Wronow-Benjaminow, leśniczy lasow państwowych, zam. w majątku Jastrzab, obok Baranowicz. Powód samobójstwa narazie nie ustalony.

Stolce

Złodziej krzyżów i nagrobków

Zdaweloby sie ze na kryzle i nagrobki nie znajdzie sie amator. A jednak znalazl sie taki zabolony amator w miejsczku Derewie, w osobie niejakiego Ksawerzego Catewicza, kamieniarza z zawodu, który systematycznie okradal miejscowych cmentarzy i ogablal mogily. Kryzle i nagrobki te, przesralab i siebie i sprzedawal na nowo. Obecnie wladze bezpieczenstwa publicznego polozily kres temu zyskownemu przedsiebiorstwu. Przy rewizji znaleziono dowody rzeczowe, i matroz, a raczej zlo-

Arestowanie zbrodnicego podpalacza

BARANOWICZE (kor. tel.) W wyniku energicznych dochodzen organow policyjnych aresztowaly Jana Worobiele, lat 27, jako sprawce podpalenia stodoly ojca swego Worobieja Aleksandra.

Wyznieniony dopuscil sie powyzszej zbrodni na ile zatargu majatkowego powstalego miedzy

Apostol czy awanturnik?

Z Wiednia nadeszlo do Nowyorka wiadomosc o aresztowaniu w Salzburgu znanego milionera amerykanskiego Johna Kay. Arestowanie nastapilo w skutek oskarzenia, jakich dopuscil sie Kay. Z tej okazji prasza turzalsza zamieszcza wiele szczegolow z burzliwego zycia Johna Kay, jednej z najrozglosnionych figur wspolczesnych, znanego szeroko nie tylko w Ameryce, ale bardziej moze jeszcze w Europie.

Kim jest John Kay, skad pochodzi — tego nikt nie wie. Cale jego zycie bowiem otoczone jest nieprzenikniona tajemnica i tylko telegramy donosza od czasu do czasu o nowych jego wystawianych. Moze byc, ze proces, który powinen sie wzrodozbyc w zwiazku z jego aresztowaniem, ucielil niesio dawna tajemniczo otaczajacego niezwykle zycie tego ciotakia.

Mowia, ze przed wojna byl to jeden z najbogatszych ludzi w Stanach. W Meksyku posiadal ogromne plantacje. Hodowla byla w stanie Illinois i jego eksport przyniosly mu biezczna fortunę. Operowal stule dziesiatkami milionow dolarow, rozstrzelal pieniadze na prawo i na lewo, i wszystko to porzuczal dla jakiejś chemii, dla iscie fantastycznych pomyslow, jego miliony ginely w mgnieniu oka.

Rozpozczal od najblizszego Meksyku, gdzie powisziel czesc swej wielkiej fortunę na organizowanie wielkich loterii, w tym czasie byl w zwiazku z prawowitym rządem. Ożtyko jedno mu bylo, kto byl w rządu, czy byl w wczorajsi rewolucjonisci, ktorych popieral. Popieral stule przelotkow rządu, az zostal z Meksyku wydalon. Wówczas wyjelch do Angli i tu poczel sie mieszczac do spraw politycznych, co w silka tygodni po wybuchu wojny doprowadzilo do jego wydalenia.

Po tych niepowodzeniach John Kay przeniosl sie do Swajcjarji i osiadl w Lucernie. Tu del sie wkrótce znalezl jako szeficzny wrog wojny. Pisal na ten temat ksiazki i broszury, zakupil nawet cale kolumny dziennikow i czasopism i umieszczal w nich plomiarne manifesty przeciw wojnie, oparte na dokumentach historycznych, gromadzonych pracowicie po archiwach i bibliotekach. Kay goszczal jednoladnie w czasie antywojenną tak daleko, ze po pewnym czasie rządz federalny w sprawie o neutralnosc Swajcjarji okazal sie zmuszonym przeciw tajemniczemu ciotakowi o milczenie. Wówczas Kay kupil w poblizu

dziej krzyżów i nagrobków stanie przed sądem, aby otrzymać zasłużoną karę.

Ofiara Niemców

W dniu 8 b. m. w okolicy Jaremicz, utonal podczas kąpielki w Niemnie ulan 25-pulk ulanow, Adam Abrakiewicz. Niemcy w miejscu tragicznego wypadku ma glębozkości przeszlo 14 metrów.

Abrakiewiczowi konczyła sie juz obowiazkowa sluzba wojskowa i za kilka tygodni bylby powrócił do cywila.

dy nim a ojcem i rodziną. Arestowanego przekazano wladcom sadowym.

„Jak wiadomo, zbrodnica zamin podpelił stodołę odrutowal dzwii, aby rodzina w czasie poru nie mogla sie wydoszczac z maza plomieni.

Lucerny zamek Steinhoff i roztozcy w nim niewiadzialy dotad przysial, poczem zezcal przynimac cacy swiat intelektualny, przebywajacy wówczas w Swajcjarji. Do zwyczajnych gości nalezeli m. in. Román Rolland, René Schickel, Anette Koll i wielu innych byl oddany przyjacielom i mecenasem. Sześciu ubogich artystow korzystalo ze specjalnych pensji, wypłacanych im ze skatki jednego Amerykanina. Pensje te wysylane byly nierzaz przez bank Kaye w najodleglejsze strony swiata.

W tym czasie miewal uciec powstal w jego glowie pomysl stworzenia w Konstanzim centrum kulturalnego i artystycznego swiata i gotow byl podkreczyc na zrealizowanie tego utopijnego celu miliony dolarow.

„Sześciu nalezyl przebudowac do zapelnienia nowych postawach“ — powtarzal nieustannie.

Wojna przeszkodzila jednak w realizowaniu zrealizowania planu odnosnego do Konstanzim, a z poloj ukończeniu umysl dziedzego ciotakia zakrzatal juz inne idee.

Znaczną czesc swych obywatelskich dochodow Kay powisziel rowniez na celem filantropijnym, tak licznie podczas wojny.

Na zamku Steinhoff przebywalo stale wiele kobiet i posadzano nurek Kaye, ze byl mahometaninem i w tym czasie narem. Drodznie jednak nie znal umielowiczenia. Fakt jest, ze Kay byl kilkakrotnie zony i ze po kazdym rozwodzie danieli pozostawil przy nim.

Pod koniec wojny tajemniczy ciotak odsunal sie od ludzi i utrzadzil w zamku pracowac naukowo. Zajmowal sie glownie astrologia i spirytyzmem.

Zawsze pil wiece i zczalnel pic już o godzinie 10-jej rano, ale poza szarpaniem zadanego innego alkoholu niebral nic do ust.

Po wojnie zniknel na powien czas z widowni i najsprzytniejsi reporterzy nie zdołali odkryc gdzie w tym czasie byl i co czynil. Dvojdro do kilku lat wyjelch w Albanji i wkrótce zostal zastalnym przyjacielom krocia Ahmeda Zogu. I to znowem szeroka dziatalnosc filantropijną, a nawet pojechal do Stanow Zjednoczonych i wyjednal dla Albanji pozyczke w wysokości 30-tu milionow dolarow, w urowniu tych zeslad, rządz abyskowi wzdrzali wia na dogodnych warunkach mononol tytoniowy. Po pewnym czasie znowem wyjelch z Albanji i bez jakich czas w Niemieczech, gdzie na podstawie falszowych czekow podjel w jednym z bankow monachjalskich 30.000 marek i 240.000 frankow na rachunek Albanskiego Banku Państwowego. Co go pchnelo do tego kroku? Byl to przebieg drozdzaj w porównaniu z samymi ktorymi zrozowal, i jakże wydawal. Niemniej jednak wiadomosc o aresztowaniu szesdziesiatletniego już tajemniczego ciotakia jest dostateczna i czeszek tylko wypadł na proces, który wyswietlil zapewne poczuki jego dzialania.

H. R.

ROZMAITOŚCI

Podróż w pluce gumowej przez ocean. Dwaj Niemcy z Brooklynu (N. York), K. Herbig i F. Vogel, wpadli na fantastyczny pomysl podrozowania po oceanie w pluce gumowej. Zamyslil oni w najwiekszej fabryce amerykanskiej wyrobow gumowych i kauczukowych Goodyear obrotym rozmiarow pliki gumowej, w której zamierzaja odbyc podróz z Ameryki do Europy. Mają oni nadzieje, ze sprazaja wiatry i prądy oceaniczne pilyku ku brzegom europejskim w ciągu 60 dni. Nalezyl wplyc cacy akcentyczny przy wyznaczeniu uwelocznosci powodem, swiadczy on w kazdym razie o istnieniu epidemij rozmiarow w Ameryce, której objawem ostatnim jest opz. szalony masowy rekord wysyladania na drzewach.

Genne skrzypce z XVIII wieku w klasztorze. W klasztorze serbskim we wsi Ruma odnalazl opat przy sprzalaniu stychy cenne skrzypce z 1803 roku, roboty rzymskiego mistrza D. Lentano. Opat otrzymal już od rimerzjanow propozycje sprzedazy skrzypiec za 75.000 dynarow, ząda on jednak za nie 120.000.

Tancarka pokasana przez weza. Bole wywadek pokasania miodrej, urodzonej panny Lili Zabioczek przez weza. P. Lili Zabioczek jest tancarką w kabarecie „Moulin Rouge“, gdzie pojasiuje sie efektownym tancem z wezami. Chowa tez w domu duzo zimnokrwistych pupilkow, jednego 9-metrowego, boja i krolowego pytona. Wczoraj p. Zabioczek rzucila wezowi boa krolika, lecz lemal cems widok zrywowany, rzucil sie na niego i ukasjal ja dwukrotnie w rękę, usilujac jej ponadzto swymi spiatami zmladzyc ramie. Na krzyk pokasanej nadtoz domownicy i sprazowali piska lanczka, rzucajac drugiego krolika.

Odkrycie giazda handlarzy zywym towarem. Jak donosza z Rabatu, udelo sie policji kolonijalnej w Kenia w Marokku odkryc giazda handlowa zywym towarem, który sprzedawal kobiety marockianskie do Marokka hiszpanskiego. Ujeto wszystkie czlonkow bandy, z wyjatkiem przywodcy, mieszkajacej w Marrakes, która w ostatniej chwili wykmalila sie policji.

Czarna dzuma. Donosza z Buenos Aires, w Argentynie, ze w Santa Fe zanotowano stereg wypadkow czarnej dzumy.

Bursa zenska w Lidzie. przy placu księdza Falwskiego w domu p. Wiszniejskiej bedzie otwarta od 15 sierpnia b. roku. Troskliwa — opieka zapewniona. Zaply na miejscu. Opiala z góry 80 zł, miesiecznie.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411. Czwartek 14 sierpnia. 11.30. Przegląd prasy kraj. 11.58. Sygnal czasu. 12.10. O czym widziec powinna dobra gospodyni. 12.35. Muzyka z plyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 13.15. Kom. gospodarczy. 13.50. Odczyt. 14.15. Muzyka z plyt gramof. 17.10. Kom. LOPP. 17.35. Odczyt. 18.00. Koncert. 19.00. Rozmaitosci. 19.20. Plyt gramofonowe. 19.45. Glienda rolnicza. 20.00. Pracy Dziennik Radjowy. 21.15. Koncert. 21.30. Sluchowski.

Plątek 15 sierpnia. 10.15. Naboż. z Katedry Pozn. 11.38. Sygnal czasu. 12.10. Muzyka z plyt gramof.

13.00. Kom. meteor. 14.15. Z zycia Polskiej Zespołow. 16.30. Plyt gramofonowe. 17.10. Odczyt. 17.25. Koncert. 18.45. Rozmaitosci. 19.05. Wlad. przyjeznie i pozty. 19.25. Plyt gramof. 20.00. Fejleton. 20.15. Koncert. 22.00. Fejleton. 22.15. Kom. meteorol. polc, sport.

Zgubiona księzeczka wojskowa, wydana przez P.K.U. Lidz na imię Hirsza Lejzera Dogina rocznik 1891 — uniwersalna się. 923-3

Zgubiona księzeczka wojskowa, wydana przez P.K.U. Warszawa młosto i na imię Lipińskiego Romana — uniwersalna się. 1924-3

Zgubiona księzeczka wojskowa, wydana przez P.K.U. Augustow w Skołacie na imię Józefa Romanowskiego rocz. 1901 — uniwersalna się. 925-2

BUHAJE RASY CZERWONEJ KRAJOWEJ z udowodnionem pochodzeniem i użytkowością ma do sprzedania Związek Hodowców Bydła Czerwonego Wojew. Nowogórdzkiego. Zgłoszenia: Nowogórze Grodziska 6

Nowo-otwarta fabryka wody sodowej i napojow owocowo-gazowych LEWIN MAKŚ Lida ul. Walska 58 (obok kina „Nirwana“) Wlasny bufel. Na slodkie i gorzkie i detalicznie wazkie na pluce owocowo-gazowe rozmaitych gatunkow wyrabiane tylko na kolozar bez uzytku farb, jakotez napoje naturalne jak nap. malinowa z malin, osemnastka (18) z pomaracz i stro z cytryn. Wszelkie wyroby sa filtrowane przez asbest i higienicznie wyrabiane, poddane analizie w laboratorium Ch. D. P. M. S. w Wilnie i uznane za znakomite. Przedstawicielstwo J. Nibulski Iwje ul. Wileńska 59.

PLAGA LETNIA!!! Muchy są naderle, wstranne i jako roznosziciele wszelkich chorob sa niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego. Proszę używajcie proszek japoński „KATOL“, który tepl doszczelnie w pokoiu i muchy, pchly, komary, pluskwy i wszelkie robakow. „KATOL“ nieszkodliwy dla zwrocia. — Nie rozkładnia lecz rzeczywistosc: kto zora buje „KATOL“ pozostanie wzdolny za dobra poradz. Przedstawiciel „KATOLU“ z WOJTKIEWICZ Wlodo, ul. Kalskarska 21. Agencja na Baranowicze i sąpiedni rejon Sklad Apteczny i Kacewa ul. Głanska Nr. 2. Ządac we wszystkich skladach aptecznych i aptekach.

KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogórdku. Dels i dni następných Niezwylasie sensacyjny dramal z zycia bandy opryszczow p. l. „Obrońca w masce“ Wskreszenie dawnych ryerskich czasow przez wspanialego odwozce bohaterkich rol Tim Me Coya. Samotna niewiezna zmuszona walczyc z niebezpieczna banda opryszczow, ponia wdzieku Sylwia Beecher. Poczetek seansow w poniedzialek o godz. 7 i 9 w soboty i niedziele, 7 i 9-ej. Ceny miejsc: Łoz 2 zł, 1 miejsce 1.50 gr., 1 miejsce 1.20 zł, 1 miejsce 70 gr.

T. Jacek-Rolicki 33) SIELANKA (Z cyklu „Legenda Zuchowatek“) POWIESC — Bvc moze. Ale widzisz. Jedrudna. Kadzy ma swój punkt widzenia na daną sprzawę. Wez takiego kapitana. On się ani zbyl to nie śmieje ani rozkwalifia. Ot spłnia swe obowiazki spokojnie i nie wydziera sie zbytnio. — Dajno spokój. Kapitani to co innego. To naradzawo legio-nowy oficer, ze swym komendantem. Przeczel paronolnik. — No to co? — Przeczel poeta idyotyczny nie możemy się z nim porównywać. To jest ogromnie kulturalny chłop i swój s kosciami. — Nie przecze, ale mój mami, kadzy z nas ma, zupełnie inny poglad na dane zagadnienie. — Piotrusz ma rację — wręca ci Jurasek — nie można walczyć na froncie wracając kogos w jakiej ramki. Kadzy ma tu zupełnie indywidualne zapatrywanie i nie można mu za to wymlad.

gl. Żolnierzy stojący na posterunku na czujce zameldować, ze nachodzi burza. Jedna z tych najstraszniejszych, gwałtownych nielebnych burz, w której w srodku wylazl sie huragan. W ostatnich blaskach odchodzącego dnia rozświetlilo się niebo blaskami błyskawic i piorunów, które były nad nimi i pod nimi, jak szybko strzelają artyljerji. Ryszard powrócił do przzerwonego tematu. — Kadzy z was powinno, to zrozumieć i dobrze zapamiętać. Opowiem wam pewną autentyczną areszt historię, w której zamyka się bez reszty cala nasza bytowianka. Pamiętajcie pod Łwoczkim lezalem na punkcie obronkowym, bo mnie spetnie potrzestlil w nogę. Dostalem w kolano i dotad jeszcze czuje czasem strzykanie i pieknieki ból. Łoz. Dobrze. Czekam swej kolejl. Az tu taczca sanitariusz Herwina. Cely zakrawajow. Chcial mu Pacerzow zrobic operunek, ale go Herwin skial od najjasniejszych doktorskich choler

nieście zżucione na sianiec“. A komendant to wielki, opatrnościowy niemal ciotak. Zobaczy ci obywatelu, spełnią się moje słowa. Czy ty czuś tam musli spełniać swój obowiazek. W ten jest cala nasza obronka wartosc morelina, która potrafi i nas wyluc komendant i rozbrajać naj nawet najwiekszych wrogow. Widzicie wrzecz chłopcy. Zawsze mi sie przypominia swiatl postac Herwina gdy myśle o tej samej sytuacji. Treza spełnić swój obowiazek do ostatka, a do czasu gdy przyjdzie kate goryczny rozkaz: wiedz wiedz wezmieni portki w garść i będzmy wyrwiali do Krolestwa na robote w POW. Tam to jest robota do cholery i trudna. F. nam ochoty i energii nie zabraknie. Co wiaro, he, — obywateli kapitane — zesmalni sie w dd powledzi. (D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedziel. REDAKCJA od 13-ej do 15-ej i od 18-ej do 24-ej; ADMINISTRACJA od 9-ej do 15-ej, i od 18-ej do 19-ej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-ej do 15-ej. Reklamacje Redakcja nie zwraca. KONTO P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wyd. Pow. tel. 99. CENA OGLOSZEŃ: Za 1 wiersz 2 mm, lub jego miejsce szerokości 1 spaly (uklad 6 spalytow); przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Poszukiwane pracy za wyraz 5 gr. Fantazyjne i tabelezynne, bilanses 50% drozaj. Dla kooperatyw i instytucji spolecznych 25% rabatu. PRENUMERATY: W Nowogórdku z odnoseniem do domu i skatkejcowe wiesz z przesyłką zł. 4 z ograniczono — 7.00. Za zmianę adresu 50 groszy. Redaktor i wydawca Mikolaj Zdanowicz Drukarnia Wyd. Pow. w Nowogórdku.